

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 194 (6234)
SRODA, 19. VIII. 64 r.

Niebezpieczny demagog

Polityczne credo „Hitlera z Arizony”

WASZYNGTON PAP. Na początku września ukaże się książka kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej Barry GOLDWATERA pt. „MOJE STANOWISKO”. Dziennik „Washington Post” publikuje wyjątki z tej książki, dotyczące polityki ewentualnej przyszłej administracji goldwaterowskiej wobec sojuszników europejskich oraz wobec krajów socjalistycznych.

w stosowaniu taktycznej broni nuklearnej i wreszcie przyznaje dowódcy naczelnemu NATO prawo decydowania, kiedy taktyczna broń nuklearna ma być użyta.

Pogorszenie stanu zdrowia P. Togliatti'ego

RYM PAP. Jak donosi agencja Reuters, stan zdrowia PALMIRO TOGLIATTIEGO nadal się pogorszył. W komunikacie opublikowanym przez biuro prasowe Włoskiej Partii Komunistycznej czytamy, iż według wiadomości napywających z Jaty, o godz. 22 czasu warszawskiego nastąpiło pogorszenie w stanie zdrowia Palmiro Togliatti'ego w wyniku komplikacji płucnych.

W KSIĄŻCE znajdujemy tę samą demagogię, te same sprzeczności, to samo nieliczenie się z realnymi faktami — co z takim sarkazmem wytknął Goldwaterowi przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, J. W. Fulbright.

Jednakże wpływu tych prostactkich, demagogicznych „rozwiązań” na dość znaczny odłam społeczeństwa amerykańskiego nie należy nie doceniać.

Szpeciólnie metne są wypowiedzi Goldwatera na temat sił nuklearnych NATO. Nie precyzuje on co rozumie przez „prawdzy udział naszych partnerów z NATO w kontroli nad bronią nuklearną”, nie wspomina o Niemczech, gdy mówi o przekazywaniu przez USA tajemnic nuklearnych sojusznikom, ale Francję i Anglię wymienia tylko przykładowo, zaleca szkolenie wszystkich sił NATO „niezależnie od narodowości”, a zatem również NRF,

Poza tym senator B. Goldwater wyklucza się zdecydowanie przeciwko polityce współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Z miłości do... dzieci

23-letnia Amerykanka przyjęła ofertę matrymonialną 70-letniego szejka

NOWY JORK. Piękna rozwódka z miasta Dayton (stan Ohio) postanowiła skorzystać z oferty arabskiego szejka, który wystąpił z propozycją wypłacenia 50 tys. dolarów jakiegokolwiek kobiecie amerykańskiej, która zechce poślubić go i spędzi rok w jego haremie. 23-letnia Maria Miller, matka dwójki córek w wieku 5 i 3 lat wysłała już do szejka Sulejmana depesze, zawiadamiając go, iż zainteresowana jest jego ofertą.

dodała, piękna Amerykanka, zabiorę swoje dzieci do haremu. Szejk Sulejman zapewnił bowiem panią Miller, że ona sama i jej dzieci będą mogły przyjeździć natchymiasz na pustynię Negev.

Szejk Sulejman ma w chwili obecnej 70 lat i jest ojcem 140 dzieci. Zonaty był dotychczas z 52 kobietami, przy czym jednocześnie nie miał nigdy więcej niż 4 żony.

Ulewa przyczyną śmierci 15 osób

LONDYN PAP. Co najmniej 15 osób zostało zabitych, a ponad 20 odniosło rany w wyniku ulewnych deszczów, które nawiedziły miasto Lahore w zachodnim Pakistanie. Woda zalała szereg ulic powodując przerwanie komunikacji i elektryczności.

Nowy typ radzieckiej rakiety kosmicznej

Udany eksperyment umieszczenia na orbicie jednocześnie trzech sztucznych satelitów

MOSKWA PAP. WE WTOREK Związek Radziecki wysłał w przestrzeń z pomocą jednej rakiety nośnej nowego typu trzy sztuczne satelity Ziemi: „Kosmos-38”, „Kosmos-39” i „Kosmos-40”. Po raz pierwszy w 7-letniej historii kosmonautyki jedna raketa umieściła ponad Ziemią trzy oddzielne obiekty z aparaturą pomiarową i nadawczą.

oraz po dwa nadajniki typu „Majak”, które pracują na częstotliwościach 20,034 i 30,152; 20,034 i 30,378 oraz 19,300 i 83,102 Megaherca. Aparatura działa normalnie.

Według wstępnych danych, trzy nowe „Kosmosy” biegną po zbliżonych orbitach, których największe oddalenie od powierzchni ziemi (apogeum) wynosi 876 km, a najniższe (perigeum) 210 km i okrążają planetę w 55,2 minuty. Kąt nachylenia orbit względem płaszczyzny równika ziemskiego wynosi 59 stopni 10 minut.

Szykany w USA wobec studentów którzy odwiedzili Kuba

WASZYNGTON PAP. Komisja do badania działalności antyamerykańskiej przy Izbie Reprezentantów Kongresu USA postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności studentów amerykańskich, którzy w lecie br. odwiedzili Kuba. Oficjalny komunikat o publicznej rozprawie przeciwko tym studentom, która rozpocznie się w Waszyngtonie 3 września, stwierdza, iż sprawa ta „stanowi kontynuację serii badań prowadzonych przez komisję wobec obywateli amerykańskich, którzy jeżdżą na Kuba bez zatwierdzonych paszportów i którzy później działają jako agenci obcego mocarstwa, głosząc procastowską propagandę w Stanach Zjednoczonych”.

Na „zebrze” w Kolonii (NRF) CAF



Groźne pożary w Nevadzie

NOWY JORK PAP. W północno-wschodniej części amerykańskiego stanu Nevada spłonęło od kilku dni wyjątkowo groźne pożary lasów. W wtorek ta część stanu została ogłoszona „rejonem klęski”. Gubernator Nevada zapowiedział do prezydenta Johnsona o udzielenie natychmiastowej pomocy.

Najwyższe kwalifikacje



Trudno sobie wyobrazić pracę jakiegokolwiek pilota bez odpowiedniego zespołu pilotów, a więc ludzi, którzy przeprowadzają statki przez najbardziej niebezpieczne odcinki torów wodnych. Są to marynarze — oficerowie o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, indziej o długoletniej praktyce. Praca ich jest trudna, odpowiedzialna, a często i niebezpieczna np. w momentach, kiedy kuter z pilotem — w czasie niespokojnego morza — podlega do stojącego na redzie statku i pilot po trapie wchodzi na jego pokład. Taka „przeładka” wymaga dużej sprawności fizycznej.

N. Chruszczow zakończył podróż po ZSRR

MOSKWA PAP. 18 bm. Nikita CHRUSZCZOW powrócił do Moskwy ze swej podróży po ZSRR. Podróż szefa rządu radzieckiego trwała dwa tygodnie.

„Andrea Doria” w dobrym stanie

NOWY JORK PAP. Trzej nurkowie przeprowadzili niedawno badania w miejscu katastrofy włoskiego statku pasażerskiego „Andrea Doria”, który zatonął 29 lipca 1956 r. po zderzeniu ze szwedzką jednostką „Stockholm”. W katastrofie tej zginęło 50 osób.

Wrak statku spoczywa na głębokości 87 metrów, około 70 km na południe od Nantucket. Nurkowie stwierdzili, że „Andrea Doria” znajduje się w zupełnie dobrym stanie. Wrak przykryty jest 3-metrową warstwą piasku.

O krok od tragedii

GENEWA PAP. 40 byłych turystów cudem uniknęło śmierci, gdy ich autobus wywrócił się nagle na zakręcie, zatrzymując się dołownie kilkanaście centymetrów od przepaści. Według pierwszych doniesień 20 pasażerów odniosło rany. Policja szwajcarska, podając do wiadomości, że autobus wywrócił się w czasie deszczowej pogody na Przełęczy św. Gotharda. Wypadek miał miejsce we wtorek wieczorem.

Po katastrofie na Przełęczy św. Bernarda

Autokar był przeciążony

PARYŻ PAP. Według ostatnich wiadomości stan 15 osób spośród 58 rannych w katastrofie na tzw. Małej Przełęczy św. Bernarda jest bardzo groźny.

Władze wszczęły śledztwo celem wykrycia przyczyn katastrofy. Przede wszystkim okazało się, że w autokarze obliczonym na 37 miejsc siedzących i 8 stojących znajdowało się 75 osób — 63 dzieci, 10 wychowawców, kucharka i kierowca. Autokar był więc przeciążony. Kierowca powiedział, że w pewnej chwili usiłował wyprzedzić samochód, który nie reagował na sygnały. W tym celu zjechał na prawo i, dając już nie nie goniąc, jak wiadomo, autokar runął wówczas z wysokości blisko 90 metrów w wąwóz. Stwierdzono, że widoczność była doskonała, stan drogi i autokaru dobry.

Projekt planu gospodarczego województwa na 1965 r.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle

Większe plony w rolnictwie

„Kurier” rozmawia z zastępcą przewodniczącego WKPG - inż. Wł. Matuszewskim

PREZYDIUM WRN w Szczecinie zatwierdziło wczoraj projekt planu gospodarczego na rok przyszły i założenia planu na rok 1966.

NAJPIERW słów kilka o samej metodzie planowania. Wynika ona z zaleceń IV Zjazdu. Otóż w odróżnieniu od lat minionych przeszliśmy obecnie na system dwuletniego projektowania operatywnego, który umożliwił ściślejsze powiązanie zadań realizowanych na bieżąco z planem wieloletnim.

Jaka główna tendencja przejawia się w zatwierdzonym projekcie planu? Najogólniej - wzrost (o 6,9 proc.) produkcji globalnej w roku przyszłym, bo na nim się będą koncentrować, przy nie odbiegających od tegorocznych wielkościach funduszu płac i zatrudnienia (zwiększenie zaledwie o 0,3 proc.).

Gospodaria komunalna i budownictwo mieszkaniowe - to za-

gadnienia obchodzące z reguły najżywiej mieszkańców. Czego możemy spodziewać się zatem w roku przyszłym w tych dziedzinach? Bardzo znacznie, bo o ponad 16 proc. zwiększą nakłady na remonty kapitałowe i bieżące, dzięki czemu polepszą się wydatnie warunki mieszkaniowe w starych domach.

Czy polepszy się zapotrzebie rynku i wzbogaci asortyment oferowanych towarów?

Zakładamy, że wartość obrotu towarowego wyniesie około 10 mld zł (wzrost o prawie 6 proc. w stosunku do obrotów tegorocznych).

Jak kształtują się przyszłe roczne inwestycje?

Wydatkujemy na nie - nie ujmując tu, rzecz jasna inwestycji w przemysły kluczowe - 1 870 mln zł. Lwią część, bo 580 mln zł, przypadnie rolnictwu, z tej kwoty 599 mln zł o-trzymaą PGR-y.

W związku z nową reformą w centrum działalności rad staną zapewne sprawy szkolnictwa?

W przyszłym roku oddane zostaną do użytku 24 budynki szkół podstawowych, w tym 10 „tysiąclatek”, w 1966 r. - dalsze 4 „tysiąclatek”. Tym samym zrealizujemy program budownictwa szkół ze SPBS.

Projekt planu na rok przyszły i założenia na r. 1966 opracowany został po IV Zjeździe partii. Jak odzwierciedlają się w nim uchwały zjazdu?

Zatwierdziłmy, jak już wspominałem, znaczny wzrost wydajności

pracy. Pragniemy ponadto uporządkować i zakończyć do 1966 r. wszy skie rozpoczęte inwestycje, by mieć w tej dziedzinie „czyste konto” przy rozpoczęciu realizacji następnego planu pięcioletniego.

Rozmawiała: L. WIĘKOWSKA

Zakończenie rozruchu

Płock rozpoczyna normalną pracę

Dziennie 50 tys. dolarów zysku

WARSZAWA PAP. W PŁOCKIM kombinacie zakończono rozruch technologiczny pierwszego wielkiego obiektu - tzw. destylacji rurowo-wieżowej. Tym samym Płock rozpoczął normalną działalność produkcyjną.

Kolejny obiekt przemysłu chemicznego rozpoczyna normalną pracę. Jest to inwestycja o istotnym znaczeniu dla całej na szczy gospodarki.

Przy obecnym poziomie produkcji dzienna wartość wyro-

Już od 1 września

Program radiowy dla marynarzy i rybaków

NA SZLAKACH morskich, często bardzo daleko od Polski pływa coraz więcej statków pod biało-czerwona bandera.

Marynarze i rybacy od dawna postulowali przygotowanie specjalnego programu, który i treścią, i swym zasięgiem zapewniłby ludziom morza stały serwis informacyjny.

Starania te zostały uwieńczone sukcesem. Ostatnio zapadła decyzja, że specjalny program dla marynarzy i rybaków będzie emitowany od 1 września br. Nadawcą go będzie radiostacja, której moc w antenie odbioru audycji na Bałtyku, Morzu Północnym, Zatoce Biskajskiej, Zatoce Gwinejskiej oraz na wschodnich obszarach Atlantyku.

Wczoraj w KW PZPR na naradzie, która odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KW - H. HUBERA, omówiono z przedstawicielami przedsiębiorstw armatorskich Szczecina godziny nadawania audycji oraz ich ramowy program.

Audycja będzie się składać z dwóch części: informacyjno-komentarszej oraz rozrywkowej. W części pierwszej będą nadawane: serwis informacyjny ze świata, kraju oraz regionu nadmorskiego, komentarze, przeglądy prasy, magazyny morskie, informacje z przedsiębiorstw armatorskich itp.

„Warszawska Jesień”

z udziałem muzyków z Europy i Ameryki

WARSZAWA PAP. ZA MIESIĄC, 19 września rozpocznie się w Warszawie VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, impreza, która od lat rozstrzala na cały świat polską muzykę.

W tym roku z festiwalowej estrady usłyszymy m. in. amerykańską orkiestrę symfoniczną z Pittsburga pod dyr. Williama STEINBERGA, doskonałą orkiestrę Filharmonii Bułgarskiej z dyrygentem Stoyanem LEHELEM, z kameralistykami - ciesząc się wielką sławą paryską „Ensemble Instrumental de la Musique Contemporaine” pod kierunkiem Konstantina SIMONOVICZA, świetną, od dawna u nas oczekiwaną, Moskiewską Orkiestrę Kameralną pod dyr. Rudolfa BARSZAJA, czeskosłowackie zespoły - Kwartet Nowak i orkiestrę kameralną „Musica Viva Pragensis”.

Wydarzeniem festiwalu staną się niewątpliwie występy znakomitego amerykańskiego zespołu „Merce Cunningham Ballet”, który dotychczas jest nie znany naszej publiczności.

Kolorowe potoki w Tatrach

ZAKOPANE PAP. Naukowcy przytuli do badania przepływu potoków górskich, wypływających z doliny Suchej Wody i doliny 5 Sta wów. Potoki te bowiem w wielu miejscach znikają ponownie pod powierzchnią ziemi.

Nie są to pierwsze tego rodzaju badania. Ta metoda wyszczególniła już drogę potoku, wypływającego z jaskini Śnieżnej w Dolinie Małej Łąki. Okazało się, że potok ten przepływa pod całym naszym państwem Czerwony Wierchów i Dolina Miętusia, wytryskując następnie tak ko źródło w Dolinie Kościeliskiej. Woda zafarbowana w jaskini Śnieżnej wypłynęła w Dolinie Kościeliskiej po 7 dniach.

W całym kraju powstają nowe budynki szkolne. W samym woj. katowickim młodzież otrzyma w dniu 1 września 16 nowych szkół. W tej liczbie mieści się też piękny pawilonowy zespół w Błotnym, w którym wyjądkie niebezpieczne licem Wychowawczy Przędzok. Obiekt ten posiadać 10 izb lekcyjnych, liczne pracownie, internaty dla 150 uczniów oraz mieszkania dla nauczycieli, kosztował około 28 mln zł.

Rewelacyjna obrabiarka

OPOLE PAP. Prawdziwą rewelacją w dziedzinie techniki jest nowa obrabiarka zbudowana w „Rafamecie” - tzw. tokarka podtorowa. 18 bm. przystąpiło do pierwszych prób jej stosowania. Maszyna ta zrewolucjonizuje dotychczasowe metody remontów podwozi wagonowych i elektrowozów.

W wyniku stosowania nowej obrabiarki czas napraw laboru kolejowego skrócił się kilkunastokrotnie. Pierwsza „podtorówka” jest dziełem konstruktorów „Rafametu” i naukowców z Politechniki Śląskiej.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE przeważnie duże ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temp. w granicach 21 - 24 st. Wiatry słabe.

„Gdy - 14” WYDOBYTY

Czy zostaną wyjaśnione przyczyny kolizji?

GDAŃSK PAP. Ekipy Polskiego Ratownictwa Okrętowego wydobły z dna morskiego, na trasie Gdynia - Hel, zatopiony kuter „Gdy-14”.

Wydobycie kutra pomoże ewentualnie wyjaśnić przyczyny kolizji, jaka miała miejsce 31 lipca br. Tego dnia przy doskonałej widoczności, na uczeszanym szlaku wodnym nastąpiło zderzenie statku Żegluga Gdańska „Zofia” z kutrem „Gdy-14”, należącym do Zrzeszenia Rybaków w Gdyni.

Włoski turysta sprawcą kalasifro samochodowej

PRZED krakowskim sądem stanął włoski turysta oskarżony o przekroczenie przepisów drogowych i spowodowanie wypadku. Kierowca woza włoskiego marki „Alfa-Romeo” na skrzyżowaniu Al. Mickiewicza, jadąc pełnym gazem, wpadł na „Wartburga”, niszcząc go prawie całkowicie.

Włoski kierowca przyznał że przeoczył znak wjazdu na skrzyżowanie z główną ulicą i wyraził gotowość pokrycia strat poniesionych przez właściciela „Wartburga”. Sąd skazał go na 5 tys. zł grzywny i pokrycie kosztów sądowych. Zasadniczo także powództwo cywilne w wysokości 12 tys. zł na korzyść właściciela „Wartburga”.

Z boćianiego gniazda

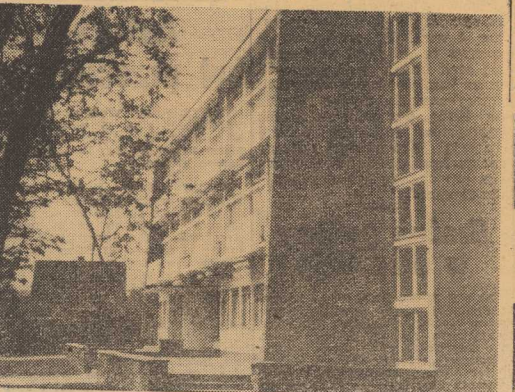
STATKI NA WEJŚCIU: S/S „PSTROWSKI” - z Danii pod balastem. S/S „SOLDEK” - z Danii pod balastem. S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „ELBLAG” - do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.

Z LAGOS DO PZM NA PRAKTYKĘ

DO PZM przybył z Nigerii przedstawiciel firmy agencji naszego armatora w Lagos, p. OLU MAJEKODUNMI. Odbędzie on w PZM kilkumiesięczną praktykę. P. Majekodunmi w czasie swojej pracy w Lagos spotykał się często z założonymi polskimi statkami i wia-da językiem polskim.

Rosną szkoły Tysiąclecia...



Dalekopis Przyjazi

PRZEMYSŁ HUTNICZY RUMUNII

Hutnictwo rumuńskie w latach 1950-1963 uczyniło ogromny skok naprzód w swoim rozwoju. Wydatk...

18-KROTNY WZROST

Budownictwo rumuńskie, zarówno przemysłowe jak i mieszkaniowe, stawia coraz większe zadania...

HANDEL ZAGRANICZNY

W latach 1951-1963 obroty handlu zagranicznego Rumunii wzrosły 4,3 raza i w ub. r. były 7-krotnie wyższe niż w 1948 r.

Tajemnica Etrusków

PELNA tajemnic mowa Etrusków, która do czwartego wieku przed nową erą zajmowała czołowe miejsce w Italii...

Przedtem wykopano podobną płytę, która jest zapisana w języku kartagińskim, wobec czego językoznawcy umiemy czytać w języku kartagińskim na podstawie porównań obu tekstów...

ALKOHOL POMAGA?

W TYM MIESIĄCU obchodziła swą setną rocznicę urodzin panna Anne Marie Lang, zamieszkała w Reyersviller we Francji.

Oświadczyła ona, że są trzy przyczyny tej długowieczności: enolizacja, życie, życie się oddzielenie w zimnej wodzie oraz systematyczne picie alkoholu.

„To była ZBRODNIĄ!”

„To nie była wojna; to była zbrodnia. To nie była żołnierka; to było zdziwienie”. Te słowa głównego oskarżyciela amerykańskiego, stwierdzającego przed Wojskowym Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze, że Wehrmacht wraz z rządem hitlerowskim zadał ludzkości „ciężkie tak daleki i podły, że przez długie lata będzie się wzdrygać sumienie świata”, przypomina profesor A. Klafkowski w przedmowie do drugiego wydania książki Szymona Datnera: „Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej”.

OGROM tych zbrodni, zdziwienie Wehrmachtu, zorganizowanie przez Wehrmacht wielkiej machiny mordowania jeńców wojennych, szczególnie zaś jeńców radzieckich, polskich i pochodzenia żydowskiego jest głównym tematem tego wstrząsającego w swej wymowie dzieła.

ROZMIARY ZBRODNI

3 miliony jeńców wojennych zaginionych, zagazowanych, rozstrzelanych lub zamordowanych w inny sposób — to ponury bilans zbrodni popełnionych przez hitlerowski Wehrmacht. Zbrodnie na bezbronnych jeńcach polskich popełniał już Wehrmacht w pierwszych dniach po hitlerowskim napadzie na Polskę, we wrześniu 1939 r. W rejonie Rybnika w dniach 2 i 3 września dostał się do niewoli żołnierz 12 pułku piechoty. Rozłożono ich na ziemi i przebiechano szablami. 4 września w Opawcu w pow. Pińczów rozstrzelano 45 polskich jeńców. I tak dzień po dniu można by mnożyć nazwiska i liczby ofiar.

OD „BEZ PARDONU” DO OBOZÓW ZAGŁADY

W myśl wytycznych kierownictwa III Rzeszy, dowództwo Wehrmachtu, gwałcając przepisy Konwencji Haskiej, wydawało

rozkazy nie dawania „pardonu” i mordowania jeńców. Do tegoż to komisarzy wojskowych Czerwonej Armii, członków partii komunistycznej, ciężko chorych itp. Zbrodni tych dokonywano często w sposób sadystyczny. Nie wahano się także przed popełnianiem morderstw na parlamentarzystach.

Ale wzięcie jeńca do niewoli nie oznaczało bynajmniej zagwarantowanie mu postanowionej prawa międzynarodowego. „Zbrodnie na jeńcach wojennych w czasie transportu”, „Zbrodnie w obozach jeńческих”, „Eksperymenty męczące na jeńcach wojennych”, „Zbrodnie na jeńcach chorych, rannych i inwalidach wojennych”, „Zbrodnie na jeńcach wojennych w „mas-łajście prawa”, „U progu totalnej

zbrodni na jeńcach wojennych w ostatnim stadium wojny” — oto tytuły poszczególnych rozdziałów książki Datnera, rozdziałów pełnych faktów, dokumentów, opisów popełnionych zbrodni.

JEDYNE OPRACOWANIE

„...w światowej literaturze przedmiotu istnieje tylko jedno naukowe opracowanie zbrodni wojennych Wehrmachtu, wykonane przez Szymona Datnera” — stwierdza na wstępie do sygnalizowanej tu książki profesor Klafkowski.

Wiele materiałów mówiących o zbrodniach Wehrmachtu znajduje się w archiwach w Niemczech zachodnich. Tylko, że władze NRF nie skłoniły się do ich przekazania. Znałżeć się tam przecież mogą materiały obciążające dawnych dowódców hitlerowskich a dziś generalów pełniących wysokie funkcje w Bundeswehrze, w Stanach NATO.

Ukazanie się tej książki w 25 rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę ma swą szczególną wymowę. Przypomina ona zbrodnie popełnione przez Wehrmacht apoteozowany dziś w Niemczech zachodnich, stanowiący „dobre, żołnierskie tradycje” Bundeswehry.

JAN KAWSKI (ZAP)



RUMUŃSKA konfekcja i trykotażę są eksportowane do 25 krajów świata. Do produkcji rumuńskich zakładów przemysłu odzieżowego należy trykotażnia w Bukareszcie. Jeden z modeli — letni płaszcz damski widzimy na zdjęciu.

CAF

„Czcigodne stowarzyszenie” rządu Sycylii

Mafia na usługach chadecji

Brytyjski pisarz, Norman Lewis, w czasie drugiej wojny światowej odbywał służbę w brytyjskim wywiadzie wojskowym Intelligence Service i w tym charakterze uczestniczył m. in. w inwazji Sycylii w 1943 roku. Tu po raz pierwszy zetknął się bezpośrednio ze zjawiskiem, któremu na imię MAFIA — i odtąd poświęcił wiele czasu poznaniu tej tajemniczej organizacji. Owocem jego dociekań jest opublikowana niedawno książka, zawierająca wiele dotąd nie znanych szczegółów o pochodzeniu i działalności „czcigodnego stowarzyszenia” — jak nazywają mafię jej członkowie i zwolennicy.

LEWIS przypomina, że mafia powstała przed kilkoma stuleciami, pierwotnie jako organizacja samoobrony sycylijskich chłopów przed zakusami możnych i inkwizycji. Wkrótce jednak zmieniła charakter — z wroga feudalistów przekształciła się w ich narzędzie, aż wreszcie „mafiosy” sami stali się nowymi feudalistami, stórkóz zresztą od tamtych straszniejszych. Szajka bandytów opanoowała całą miejscową administrację, zagarnęła ziemię z której przepędzono właścicieli, położyła łapę na wszystkich niemal dziedzinach gospodarki i wymuszała „protekcję” na długo zanim amerykańscy gangsterzy zaczęli na wielką skalę stosować technikę „racket” (okupu).

Głównym narzędziem panowania mafii był i jest po dziś dzień terror fizyczny, choć zaocześnie Sycylii, a zwłaszcza wrogost tamtejszy

czków z pochodzenia, w wielkość miast i miasteczek ustanowili władzę złożone niemal wyłącznie z „mafiosy”.

Hojne poparcie polityczne, moralne i finansowe okazały im następnie kółka konserwatywne, chadecja i hierarchia kościelna, liczące na pomoc mafii w zahamowaniu radykalizacji sycylijskiego chłopstwa. Mafia wszelkimi sposobami usiłowała przeszkodzić reformom rolnej na Sycylii, zaszczepiając chłopów, którzy sięgali po ziemię obywatelską, mordując działaczy związkowych i lewicowych polityków, „karząc” nieposłusznych chłopów. W jednej tylko mafiockiej wiosce Corleone w latach 1942-1948 popełniono 153 morderstwa!

Lewis przypomina między innymi krwawą masakrę demonstracji pierwszomajowej w Portello della Ginestra w 1947 roku, obciążając winą mafie, miejscowych arystokratów i kierownictwo sycylijskiej chadecji pospoli. Wspominał w tej zbrodni, której bezpośrednim sprawcą był zastrzelony w kilka lat później słynny bandyta, Giuliano, szarżując policję i karabinami, twierdząc, że ówczesny chadecja minister spraw wewnętrznych, Mario Scelba, bądź jest współwinnym zbrodni, bądź użył wszystkich wpływów, by nie dopuścić do skazania sprawcy.

Ostatnio o mafii słyszy się coraz mniej, ale nie zaprzestano działalności; przeciwnie — przewyciężyła kryzys wewnętrznej organizacji i dostosowała się do nowych warunków ekonomicznych na Sycylii i w części Włoch. Karabiny z obciążoną lufą, pistolety automatyczne, samochody wypelnione materiałem wybuchowym i trucizną — nadal spełniają swą rolę.

Zdaniem autora, do wskrzeszenia mafii walcie przyczynili się Amerykanie. Wykorzystując pośrednictwo szefa „syn dyktatu zbrodni” w Stanach Zjednoczonych, gangstera Lucy Luciano, (pochodzącego zresztą z Sycylii), nawiązali w 1943 roku kontakt z mafią, która ułatwiła im zdobycie wyspy. W zamian oficerowie amerykańskich władz okupacyjnych, wśród których bardzo wielu było Włochów i Sycylijczyli, a zwłaszcza wrogost tamtejszy

J. ORLICZ

Genialna papuga

BUDAPEST PAP. 27 form grammatycznych, w tym 10 form koniugacji, opanoowała kartowata papuga — własność uczennicy szkoły średniej z miasta Pecz w południowych Węgrzech. W ciągu 4-letniej ciężkiej pracy dziewczynka nauczyła papugę ponad 100 węgierskich słów. Wymowa ptaka jest bardzo wyraźna. Papuga wymawia bezbłędnie zdania złożone z 8 do 10 słów.



J. ORLICZ

Wielka szansa: AMNESTIA

DEKRET Rady Państwa o amnestii z dnia 20 lipca 1964 r. (Dz. Ust. z dnia 21 lipca 1964 nr 27), wydany z okazji 20-lecia Polski Ludowej, wszedł w życie z dniem 22 lipca br. Z dobrodziejstw amnestii już skorzystało kilkadziesiąt tysięcy ludzi, przed którymi otwarto się bramy więzień i aresztów, którym umożliwiono włączenie się w nurt normalnego życia.

któ PIERWSZY zgłosił się do organów ścigania, ale także KAZDY z współsprawców czy pomocników, jeśli tylko zgłosił się samostannie i w dobrej wierze, choćby okoliczności przestępstwa były już znane organom ścigania z zeznań osób, które zgłosiły się wcześniej.

Przed nowym sezonem w teatrach

Państwowe Teatry Dramatyczne przedstawiły już plany nowego repertuaru na nowy sezon. Tak więc na szczeblach afiszach teatralnych w roku 1964/65 znajdują się m. in.: „Popiół i diament” J. Andrzejewskiego, „Dyplomaci” Skowrońskiego, „Czarna Małka” Lutowskiego i prawdopodobnie także ze

Kurort

szuk Mroźka. To z repertuaru sztuk współczesnych, a z klasyki: „Ballady” Stowackiego oraz „Mał i Zona” — Fredry. Ze sztuk autorów obcych zobaczymy Szekspira „Jak wam się podoba”, Corwantesa „Dom Kichota” i Tennessee „Nico-rozka”. Dla młodzieży teatr przygotowuje (w adaptacji A. Kociej) „Anię z Zielonego Wzgórza” Montgomery'ego.

„Estrada” ma jeszcze sezon czasowy

Dla „Estrady” trwa jeszcze sezon czasowy. W jej chwili mieścić się i letniskowe objętki pilotowany przez „Estradę” sopocka, francusko-skandynawski zespół rozrywkowy z programem pt. „Parada modna”. Zespół przybędzie do Szczecina 21 bm. i do 23 występować będzie w sali kina Colosseum, 5 wrzesnia natomiast wystąpi w Szczecinie zakończy swoje tournée po Pomorzu Zachodnim Cygański Zespół Ełsiński i Tadeusz „Roma”, który brał ostatnio udział w realizacji filmu „Rokopisł zamełony w Saragossie”.

Kulturalny

Złota Odnaka dla A. Kaczorowskiego

Ceniony senior aktorów naszej Operki — Antoni Kaczorowski, został w tych dniach wyróżniony Złotą Odnaką FWP. Ta honorowa nagroda Funduszu Wczasów przyznana A. Kaczorowskiemu za jego trzydziestą rocznicę zawodowej działalności w zespołach estradowych i własnym zespołem estradowym. Młodo nam z tej okazji pogratulować p. A. Kaczorowskiemu. (Karp)

AMNESTIA jest jednak wielką szansą nie tylko dla osób, które popełniły przestępstwo już osądzone, bądź jeszcze nie osądzone, ale już wykryte (np. znajdujących się w śledztwie). Dekret o amnestii zawiera także postanowienia dotyczące sprawców przestępstw jeszcze nie wykrytych przez organa ścigania.

Art. 8 dekretu mówi: „Jeżeli sprawca przestępstwa popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu zgłosił się do organu powołanego do ścigania przestępstw nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie dekretu, ujawni okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały w dokonaniu tego przestępstwa, sąd po wysłuchaniu prokuratora wymierzając sprawcy karę terminową pozbawienia wolności niezależnie od jej wysokości złagodzi o połowę, a w wypadkach szczególnie uzasadnionych, a na wniosek prokuratora, może sprawcę od kary pozbawienia wolności uwolnić (...)”.

Ten wysocy humanitarny przepis daje sprawcom przestępstw dotychczas nie ujawnionych szansę pozbycia się przyłaczającego brzemienia strachu przed ujawnieniem przestępstwa i karą, szansę rozliczenia się z przeszłością, powrotu na drogę uczciwego życia. Dzięki znacznemu złagodzeniu sankcji karnej umożliwiono wcześniejszą stabilizację, a w poszczególnych wypadkach nawet całkowite uwolnienie od kary.

Chcąc skorzystać z art. 8 dekretu o amnestii sprawca musi zgłosić się osobiście do organów MO lub Prokuratury i ujawnić WSZYSTKIE okoliczności związane z popełnieniem przestępstwem. W wypadku, gdy przestępstwo popełnione zostało przez więcej niż jedną osobę (np. grupę przestępczą), z amnestii korzysta NIE TYLKO ten,

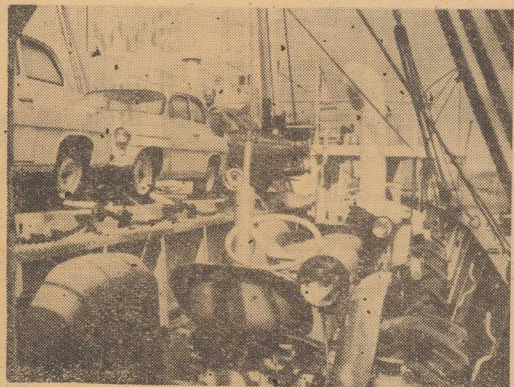
Podkreślić należy, że dobrodziejstwa art. 8 obejmują sprawców WSZYSTKICH kategorii przestępstw, a więc także najcięższych nawet zbrodni. Do art. 8 nie stosuje się też ZADNYCH WYŁĄCZENI. Oznacza to, że także recydywiści, przestępcy gospodarczy, łapownicy, chuligani itp., których dekret amnestyjny generalnie wyłącza spod swego działania, jeśli zgłoszą się sami i ujawnią okoliczności przestępstwa, mają zagwarantowany wymiar kary złagodzony o połowę, a w poszczególnych, uzasadnionych wypadkach mogą liczyć nawet na całkowite uwolnienie od kary.

Wobec każdego ze zgłaszających się prokurator zbada możliwość odpisania od zastosowania środków zapobiegawczych w postaci zatrzymania lub aresztu.

Art. 8 dekretu o amnestii znajduje zastosowanie tylko wobec tych osób, które zgłoszą się w organach ścigania w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie dekretu, tj. do 22 października br. Termin ten jest NIEPRZEKRACZALNY i po jego upływie amnestia wobec zgłaszających się nie będzie mogła być stosowana.

Konkludując, art. 8 dekretu o amnestii stwarza wielką i jedyną szansę dla ludzi, którzy chcą się ujawnić, rozliczyć z przestępstw przeszłości, a nie uczynić tego dotychczas z obawy przed surową karą. Państwo okazuje zrozumienie i wyjątkowość, jakim jest niewątpliwie dziś Swinojście.

E. GROCHOWSKI



Czechosłowackie samochody w tranzycie przez Szczecin. Fot. A. WECZER



MODNY KURORT

I... ZAKURZONA REKLAMA

O ROLI REKLAMY piszemy nieraz, i to niemało. Ze potrzebna, skuteczna, że jest „wizytówka” itp. W Swinojściu wiele na lepsze zmieniło się w ostatnich latach. Mamy nowoczesne, zaprojektowane przez fachowców-architektów wnętrza i plastyki, sklepy i pawilony, których szyldy i napisy reklamowe spełniają ostatnie wymogi literniczy, mamy wielojęzyczne plansze reklamujące usługi „Orbisu” na przystani promowej czy instruwające w wejściu na plażę o regulaminie tu obowiązującym.

zakładu. Ogromna „wocierka” przedstawiająca uśmiechniętą modelkę o modnej fryzurze, która straszy cytrynowo-żółtą karnacją i smymi ustami. W dodatku technicznie — ta wafł pliwę wartości „reklama” ma łowana nieudolnie najpewniej przez jakiegoś domorosłego a-matora.

Ala jest jeszcze wiele, o wiele za dużo szmery, zlego smaku i po prostu niechlujstwa, przynoszących wstyd modnemu kurortowi, jakim jest niewątpliwie dziś Swinojście.

Oto przykładowo kilka z nich: Spójrzmy też na przykład z nieco innej beczki. Na prawdziwą „anty-reklamę”, jaką są 3 witriny przy pl. Słowińskim 10, mające zachęcać do korzystania z „Usług dla ludności”. W pierwszej — mocno zakurzony stołk stoi na „posadzce”, wyłożonej brudnym, ze śladami mokrych zacięków, papierem, po prostu „Usługi stolarskie”, w drugiej — poleca się „naprawę wyrobów z tworzyw sztucznych” i bliżej nie określone „Usługi pamal-karskie” pokazujące parę nieciekawych toreb plażowych i wręcz brzydkich, „nakrapianych” kolorowo talerzyków z plastiku. Obok gruba warstwa kurzu na „odzież gospodarczych”. Nie mówimy już o tym, że ekspozycje w wymienionych witrinach po prostu ustawiono czy powieszono bez pojęcia o jakiejkolwiek kompozycji okna; ale o tym, że kurz szkodzić eku patrzącego na zakurzone przedmioty reklamowe — to chyba wie każde dziecko.

Ważne prócz tandety, zlego smaku, jeszcze i zwykłe niechlujstwo! To tylko parę przykładów, świadczących bardzo niechłubnie o Miejskiej Komisji Estetyki, która — jak się dowiadujemy — wcale tu nie istnieje.

A powinno takie „ciało”, złożone z fachowców obdających o estetyczną oprawę miasta, działać przy tutym samym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, powinno zatwierdzać każdy projekt szyldu, reklamy, wywieszki — i stosować sankcje karne wobec opornych.

Zaniedbnając lotnictwo myśliwskie, dokonano kosztownych eksperymentów z polskimi bombowcami typu „Łoś” i „Karaś”, jednakże te ostatnie zwłaszcza okazały się niezbyt udane: trudne w pilotażu, mało zwrotne, źle uzbrojone, wymagające rozległego lotniska. W rezultacie, choć w pierwszych dniach wojny Niemcom nie udało się zniszczyć polskiego lotnictwa wojskowego bombardowaniami z powietrza (prawie wszystkie eskadry zostały zniszczone przeniesieniem w lotniska polowe), samoloty polskie nie odegrały niemal żadnej roli w działaniach wojennych; przyczyniło się do tego zresztą niedostateczne zaopatrzenie w paliwo...

Wtedy nie musieliby się goś podarzać i mieszkający tej małowiczej wyspy nadmorskiej uszydzić zagranicznych turystów i rodzimych wczasowiczów.

URSZULA POMORSKA

Tytoniowe żniwa

W POLUDNIOWYCH rejonach woj. kieleckiego przystąpiono do tytoniowych żniw. Tegoroczny urodzaj zapowiada się nie najgorzej. Mówi się nawet o rekordzie wyceny, szczególnie w pow. Kąk zimmera Wielka i Busko.

TADEUSZ SZAFRAN

25 lat temu

„OGÓLNE wytyczne użycia lotnictwa”, opracowane przez polski sztab lotniczy przy Sztabie Głównym, ujrzały światło dzienne w... lipcu 1939 roku! Do tego czasu trudno mówić o istnieniu jakiegokolwiek doktryny rozwoju i wykorzystania lotnictwa, zarówno myśliwskiego, jak i bombowego. O generale Ludomirze Kayskim, który od 1926 roku przez 13 lat był szefem Departamentu Lotnictwa, wspominają historycy pisze:

„Gen. Kayski nigdy nie wypowiedział swoich poglądów na ten temat (oficjalnie dotyczy użycia lotnictwa — T.S.), nie wirał się do nauce ani w szkółkach lotniczych, ani w pułkach, ani też w WS Wojsk, nie zabierał głosu w „Przeglądzie Lotniczym”, nie ugał nigdy nawet poglądów z jego rektorami i wreszcie nie spowodował oficjalnego ustalenia doktryny”.

Przez długie lata ani Sztab Główny, ani Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych nie miały żadnej godnej tego imienia komórkę do spraw lotnictwa, a Inspektorat Obrony Powietrznej Państwa powstał dopiero w 1936 roku. W przeddzień wybuchu wojny lotnictwo stanowiło jedno z 17 szefostw w Ministerstwie Spraw Wojskowych, podczas gdy nie tylko Niemcy, ale także Francja i Anglia miały odrębne minister-

stwa lotnictwa. Ostrzeżenia nie liczących entuzjastów najnowocześniejszej wówczas broni po zostawały głosem wołającego na puszczy.

W momencie wybuchu wojny hitlerowska Luftwaffe liczyła w sumie ponad 4300 samolotów, w tym 1180 bombowców, 336 bombowców nurkują-



cych, 771 myśliwców, 408 samolotów niszczycielskich. Z czterech niemieckich flot powietrznych dwie działały bezpośrednio nad Polską, a trzecia stanowiła odwód i również mogła być w każdej chwili użyta przeciwko Polsce. Potęga tej Polska przeciwstawić mogła zaledwie 54 eskadry liczące 400—400 samolotów (plus

około 290 rezerwy), ale co najbardziej zaskakuje — oficerów-pilotów było tylko 568, a więc mniej niż maszyn! Tylko 5,7 procent całości stanowiły eskadry bombowe, 28 procent — lotnictwo myśliwskie; 2/3 maszyn przypadało na lotnictwo rozpoznawcze, którego celem jest obserwacja z powietrza, dozorowanie nieprzyjaciela i współpracę z piechotą, a zwłaszcza z kawalerią. Czyż może być bardziej przekonywający dowód, że lotnictwo trak-

cyjnie na dostawach francuskiego, przestarzałego sprzętu. Własnego przemysłu lotniczego Polska początkowo nie miała wcale, zaczęto go rozbudowywać dopiero pod koniec lat trzydziestych, gdy pojawiły się pierwsze samoloty konstrukcji i produkcji polskiej.

Zaniedbnając lotnictwo myśliwskie, dokonano kosztownych eksperymentów z polskimi bombowcami typu „Łoś” i „Karaś”, jednakże te ostatnie zwłaszcza okazały się niezbyt udane: trudne w pilotażu, mało zwrotne, źle uzbrojone, wymagające rozległego lotniska. W rezultacie, choć w pierwszych dniach wojny Niemcom nie udało się zniszczyć polskiego lotnictwa wojskowego bombardowaniami z powietrza (prawie wszystkie eskadry zostały zniszczone przeniesieniem w lotniska polowe), samoloty polskie nie odegrały niemal żadnej roli w działaniach wojennych; przyczyniło się do tego zresztą niedostateczne zaopatrzenie w paliwo...

Fakt, że polscy lotnicy w późniejszych latach dokonywali cudów bohaterstwa na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, z tym większą siłą oskarża ludzi odpowiedzialnych za bezmyślność — a nawet wręcz zdraździeckie zaniedbanie przygotowań Polski do wojny w powietrzu. Cenne tego zaniedbania zapłaciło nie tylko wojsko, ale i mieszkańcy miast i wsi bezkarnie niszczonej przez hitlerowskich piratów.

Dodać trzeba, że przez długie lata zaopatrzenie lotnictwa w samoloty operowało się wy-

K Przed Świętem Lotnictwa

ZA KILKA DNI obchodzić będziemy Święto Lotnictwa, które w tym roku wiąże się z 20-rocznicą powstania ludowego lotnictwa polskiego.

Podsumowaniu lotniczego do roku 20-lecia poświęcona be-



Krótsze pasy startowe

Jest bardzo prawdopodobne, że specjalne długie pasy startowe dla odrzutowców staną się wkrótce niepotrzebne. W USA opracowano bowiem sposób, który pozwala wielkim odrzutowcom pasażerskim lądować ze stosunkowo małą prędkością. Podczas prób w Langley Center w Hampton potężny Boeing 707, który dotykając runway'a ma normalnie prędkość ponad 220 km/godz., lądował przy szybkości 140 km/godz. Rzecz jasna, im mniejsza jest prędkość lądowania, tym krótszy może być runway.

Nowy sposób, zwany BLC od Boundary Layer Control (co znaczy „regulacja warstwy granicznej”), zwiększa siłę nośną skrzydeł. Dobrą nośność można zapewnić tylko wtedy, gdy powietrze przylega do wygiętej powierzchni skrzydeł i kłap. Właśnie dlatego w dotychczasowych samolotach pilot nie może odchyłać kłap więcej niż o 50 stopni. Przy większym kącie powietrze nie opływa ściśle konturu skrzydła - kłapy, i samolot może raptownie stracić prędkość.

System BLC pozwala odchyłać kłapy aż o 70 stopni dzięki temu, że zapewnia dodatkowy, sztuczny dopływ powietrza. Sprężone powietrze z czterech turbosmigłowych silników Boeinga przepływa wewnątrz skrzydeł i wylatuje przez wycięcia w krawędziach natarcia w kłapach. (NNT-PAP)

dzie 2-dniowa konferencja woj skowo-historyczna, która rozpocznie się 20 bm. w siedzibie Inspektoratu Lotnictwa WP w Warszawie.

22 bm., w przededniu Święta Lotnictwa, w gmachu Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysty wieczór, który zgromadzi przedstawicieli wszystkich rodzajów lotnictwa i współpracujących z nim instytucji cywilnych.

Ukaże się także szereg pozytywnych wydawniczych popularyzujących lotnictwo. M. in. „Wspomnienia pilotów”, „Zarys historii szkoły oficerskiej im. Janka Krasieckiego w Dęblinie”, „Z zagadnień rozwoju lotnictwa” i in.

Dla entuzjastów lotnictwa przygotowano również obładowa wystawę fotograficzną i ogólnopolską wystawę plastyków i fotografików amatorów. 23 bm. w Krakowie otwarta zostanie wystawa sprzętu lotniczego, będącego w użyciu w okresie ubiegłych 20 lat.

W poniedziałek odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, w czasie której przedstawiciele różnych rodzajów lotnictwa poinformowali o osiągnięciach minionego 20-lecia i przygotowaniach do obchodów święta.

M. in. przedstawiciel Aeroklubu PRL podał, że w Polsce mamy obecnie 2 600 pilotów posiadających srebrną odznakę szybowcową oraz ok. 500 posiadaczy złotej odznaki szybowcowej. Polacy stanowią jedną trzecią zdobywców najwyższej na świecie - diamentowej odznaki szybowcowej.

Nasi szybowcy są również posiadaczami rekordów międzynarodowych. Duże sukcesy odnoszą modelarze i skoczkiwie spadochronowi.

Utworzona w 1955 r. specjalna służba lotnicza zajmująca się szybkim transportem sanitarnym obejmuje swoim zasięgiem obszar całego kraju. W ciągu ostatnich 8 lat samoloty sanitarne przeleciały 15 mln km odbywając 45 tys. lotów. Szczególną rolę odegrało lotnictwo sanitarne w ub. r. w czasie epidemii ospy we Wrocławiu.

Z szybkością ponaddźwiękową

WEDŁUG ostatnich obliczeń, projektowany samolot pasażerski o szybkości ponaddźwiękowej, „Concorde”, produkowany wspólnie przez firmy francuskie i brytyjskie, kosztować będzie nie - jak myślano - 30 lecz 60 milionów franków. Podwyżka ceny, związana ze zmianami konstrukcyjnymi mającymi na celu zwiększenie zasięgu lotu, spowodowała koniecz-



W najbliższej przyszłości

Kariera poduszkowców

Poduszkowiec jest to pojazd, który unosi się kilka lub kilkadziesiąt centymetrów nad powierzchnią wody bądź lądu na poduszce sprężonego powietrza. Ruch kierunkowy nadają mu śmigła lub dysze odrzutowe.

WYNAŁAZCA poduszkowca, Anglik C. S. Cockerell, pisze, że wiosną 1967 roku otwarta zostanie regularna linia „poduszkowcowa” między Anglią i Wyspą Wight. Później poduszkowce zaczną kursować między Anglią i Francją. Na początek lat siedemdziesiątych pojawią się na tej trasie wielkie pojazdy, które pomieszczą

około 100 samochodów. Linia ta będzie groźną konkurencją dla planowanego tunelu pod La Manche.

Poduszkowce transoceaniczne, zdaniem Cockerella, pojawią się dopiero po roku 1984. Natomiast już przed tym terminem możemy ujrzeć pierwszy pociąg na poduszce powietrznej, tzw. hovercar. Poruszając się nad lożem betonowym, mógłby on rozwijać prędkość przeszło 500 km/godz., przy czym w przelieciu na jednego pasażera zużywałby o 60 proc. mniej mocy niż samolot o takiej samej prędkości. Istnieją już projekty połączenia lisią hovercarową Londynu z miastami północnej Brytanii. (NNT-PAP)

około 100 samochodów. Linia ta będzie groźną konkurencją dla planowanego tunelu pod La Manche.

Zamiataacze...mgły

Na paryskim lotnisku Orly zastosowano urządzenie do rozpraszania mgły. Jeżeli mgła występuje przy temperaturze powietrza niższej od 0 st. C, to z 50 dysz ustawionych na polu startowym rozpyla się pod ciśnieniem płynny gaz butan. Mgła przy temperaturach powietrza niższych od zera stopni składa się z przechłodzonych kropek wody. Kropleki butanu stają się ośrodkami krystalizacji. Woda zamraża i spada w postaci śniegu, którego warstwa dochodzi do kilku cm grubości i to w promieniu kilku kilometrów. Stwierdzono, że w ten sposób można zwiększyć widzialność ze 100 m do 800 m.

Wówczas, gdy mgła występuje przy temperaturze wyższej od zera wystarczy podnieść nieco temperaturę powietrza, a zawieszony w nim kropleki wody zamieniają się w przezroczystą parę. Do podgrzewania powietrza stosuje się zdemonstrowane z samolotów stare silniki reakcyjne. Wyrzucają one strumień gazów z szybkością 500 msek. W odległości 500 m temperatura tych gazów jest jeszcze wyższa od temperatury otaczającego je powietrza o 12 st C, co wystarcza do „zamiatania” mgły. (S.K.)

Dzięki telewizji

Lądowanie „na ślepo”

Dr Goodman z Uniwersytetu Nowojorskiego proponuje dalsze udogodnienie systemu lądowania samolotów w trudnych warunkach przez zastosowanie do tego celu kolorowej telewizji.

Projekt jego przewiduje ustawienie w pewnych odstępach wzdłuż „runway'u” reflektorów, które będą odbijały impulsy wysyłane przez urządzenie radarowe. W zależności od odległości, kolor odbitych impulsów będzie na ekranie odbiornika różny.

Zdaniem wynalazcy zastosowanie tego systemu umożliwi lądowanie przy kompletnym braku widoczności. Obecnie pracuje on nad odpowiednią wiednią do tego celu katoda, która będzie przekazywała na ekran różne kolory. (NNT-PAP)

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

Minęło sporo czasu, a Pam, Laura i Digby nie wracali, ale Molly uspokajała Bruce'a wyjaśniając, że Digby z pewnością przeprowadza śledztwo w magazynie. Dochodziła już czwarta, kiedy wszedł Bruce zobaczył ich zbliżających się od wind frontowych; Pam z całym zaangażowaniem spotkała Digby'ego za rękę. Bruce wybiegł na ich spotkanie. Pam uśmiechnęła się niepewnie kiedy pochylił się, aby ją pocałować, a Laura powiedziała:

— Bruce, nigdy sobie tego nie wybacze, że pozwoiliłam jej się oddalić.

— To była dla nas lekcja — wtrącił Digby. — To się nie może więcej nigdy powtórzyć.

— Racja — poparła go Molly. — Następnym razem jak wam przyjdzie chęćka na chodzenie po sklepach, musicie zabrać mnie ze sobą.

— Panna Parker — detektyw Conley — przedstawił jej Bruce. — A to, Molly, jest Pam.

— Halo — powitała małą Molly. — Podobasz mi się, dziewczinko. Mam nadzieję, że ja tobie również, ponieważ w najbliższej przyszłości będziemy razem dużo przebywać. Ale od razu musimy

(38) cie uprzedzić, że jestem osobą stanowczą. Kiedy powiem, że coś ma być zrobione, to ma być zrobione, Pammy. Co do tego musimy od razu być w zgodzie. Okay?

— Okay — odparła Pam i uśmiechnęła się.

— Lubisz bawić się w gry?

— Bardzo.

— Świetnie, bo ja też — stwierdziła Molly.

Bruce klepnął Molly przyjacielsko po ramieniu — w ten sposób pragnął okazać jej swą wdzięczność — w odpowiedzi uśmiechnęła się do niego przyjaźnie. Pam poszła do pokoju Laury z obydwoma kobietami. Była blada, oczy miała podkrążone. Usiadła na krześle, ręce położyła na kolanach i zaczęła wyglądać przez okno. Nikt by nawet nie przypuszczał, że właśnie rozmyślała o złotej sukience, która tyle kosztowała.

— Sam nie wiem — powiedział cicho Digby. — Może było tak, jak ona mówi, a może nie. Sprzedawca w dziale kratawotów nie nie zauważył, zwrócił tylko uwagę na dziecko, które narobiło dużo krzyku. Ale Pam powiedziała bardzo ważną rzecz. Powiedziała, że mężczyzna sprawiał wrażenie chorego na brzuch, chcąc przez to wyrazić, że miał napięty wyraz twarzy, dlatego był biały jak ściana, mając na myśli, że... — sami rozumiecie o co chodzi.

Bruce skinął głową.

— Co się panu stało w rękę?

Bruce spojrzął na obtarty namiętnie i wzruszył ramionami.

— Napisałem rezygnację.

— Krw'w?

— W każdym razie pięćdziesiąt — wyjaśnił Bruce. — Dalem w zęby naszemu redaktorowi naczelnemu.

— Czy to ma sprzyjać wzajemnej harmonii? — spytał Digby.

— Chciałbym z panem porozmawiać o naszym naczelnym redaktorze — powiedział Bruce. — Objął swoje stanowisko dopiero wczoraj. Dawniej był moim podwalnym w Paryżu, a potem na pewien okres czasu został przeniesiony do Oklahomy. Mam wrażenie, że znał Sylwią King i posprzecaliśmy się na ten temat.

Powiedział żebyśmy sobie poszedł do diabła, no i wtedy walnąłem go w szczękę.

— Na jakiej podstawie uważa pan, że zna tę dziewczynę?

— Bywa często w „Klubie Rozrywkowym”. Niech pan spyta o to Charliego Pearla.

— Czy jest narkomanem?

— Nic mi o tym nie wiadomo, ale widziano go z Sylwią King. Pewien człowiek nazwiskiem Lester Silver prowadzi mały sklep piśmienny za rogiem, kolo jej mieszkania. On właśnie widział ich u siebie w sklepie. Może pan to sprawdzić.

— Ale co z tego, jeśli nawet Banks zna tę dziewczynę?

— Twierdzi, że nie zna, i moim zdaniem, kłamie.

— Jeżeli ją zna i ukrywa pewne wiadomości przed policją, utrudnia pracę aparatowi śledczemu — stwierdził z powagą Digby. — Dziewczyna jest poszukiwana, ukrywa się. Sam porozmawiam z tym facetem. Jak się nazywa?

— Harry Banks.

— Musimy odnaleźć tę dziewczynę — powiedział Digby. — Musimy dowiedzieć się, kim są jej przyjaciele, gdzie ona bywa. Niech mnie pan zaprowadzi do pana Banksa, już ja jemu dam szkole, jeśli zajdzie potrzeba.

Bruce zaprowadził porucznika do biura naczelnego redaktora, ale przed drzwiami zatrzymała ich sekretarka pytając formalnie:

(c.d.n.)

Serdecznie witamy mistrza Interligi — Zagłębie!

Dziś godz. 18 drużyna Gałęczki przeegzaminuje Pogoń

Ligowy kolowrotek powoli się rozkręca. Dziś odebędzie się druga kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi. Oczywiście, w centrum zainteresowania szczerinian znajduje się mecz POGOŃ z mistrzem Interligi — ZAGŁĘBIEM Sosnowiec.

ZAINTERESOWANIE tym spotkaniem jest ogromne i już dziś wiadomo, że stadion przy ul. Twardowskiego będzie wypełniony po brzegi. Czy portowcy mają w tym meczu szansę na co najmniej jeden punkt? Zagłębie zegłuje „na wysokiej fal” — na jedynakcie rozegranych spotkań w Stanach Zjednoczonych i w niedzielę z Legią w Sosnowcu,

tylko jeden raz Dukli udało się sztuka pokonania jedenastki Gałęczki. Natomiast Pogoń wypadła w inauguracyjnym meczu z EKS słabo. W tej sytuacji Zagłębie jest w dzisiejszym spotkaniu zdecydowanym faworytem. Chcąc dotrzymać kroku sosnowiczanom, portowcy muszą zagrać naprawdę do brze i to nie tylko w liniach obronnych. Napastnicy muszą stale niepokoić Bazana, Skibę i Spiewaka, muszą dużo strzelać na bramkę Szyguly. Może wówczas uda się Pogoni wywalczyć remis.

„Miroir Sprint“

Baran wychodzi z cienia

POD TAKIM tytułem ukazał się w ostatnim numerze francuskiego tygodnika „Miroir Sprint“ kolejny artykuł poświęcony tym razem aktualnemu rekordziste Europy na 1 milę.

— Wilold Baran — notuje „Miroir“ — który zajął drugie miejsce na Jazym na mistrzostwach Europy w Belgardzie, ustanowił na londyńskim stadionie White City, w czasie międzynarodowego mitingu, nowy rekord Europy na 1 milę (1 069 na 23 czasem 3,56.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydawało się, że forma Barana wyraźnie zmniejsza. Wynikiem londyńskim Baran udowodnił jednak, że jest inaczej niż przypuszczali dziennikarze. Zawodnik polski, urodzony 29 lipca 1939 roku, waży — przy wzroście 1 m 82 cm — 62 kilogramy. Baran zwrócił na siebie uwagę w roku 1961 uzyskując na dystansie 1 500 m wynik 3,49,5. Ten rekord Polski wykresilił on na stadionie White City pokonując 1 500 m w czasie 3,38,9. Te dwa rekordy są tym więcej zasakujące, że Baran, poza kilkoma odpornociowymi próbami na dystansie 5 000, nie wysiadał się zbytnio na początku tego sezonu.

5 000 czy 1 500 metrów? Baran, podobnie jak Jazy, nie wie jeszcze jaki bieg wybrać w Tokio. Jego przyjaciele twierdzą, że łatwo przysposobienie się on do zmienionych warunków klimatycznych. Oto więc jeszcze jeden powód dla którego Baran powinien stać się jeszcze jednym faworytem Igrzysk Olimpijskich roku 1964, podobnie jak jego współzawodnik Czernik.

Przełożył Henryk KARCZEWSKI

*) Nowy, oficjalny rekord Polski został ustalony przez Witolda Barana w czasie ostatniego meczu lekkoatletycznego Polska — Anglia. Rekord ten wynosi 3,38,9.

Ruch — EKS
Słask — Gwardia
Unia — Szombierki

Ze spotkań tych najciekawiej zapowiada się mecz Polonii z Odrą — niedawnych półfinalistów turnieju Interoto. Oczywiście interesujące będą też wyniki pojedynków Ruchu z EKS i Unii z Szombierkami. A zatem czekajmy cierpliwie do wieczora. (am)

Pierwsi strzelcy w lidze

W PIERWSZEJ kolejce ligowej na listę strzelców wpisali się następujący piłkarze.

PO DWIE bramki — Krasucld, Libera, Nowak i Poświat.

PO JEDNEJ bramce zdobyli — Banaś, Brychej, Bem, Faber, Gałęczka, Gajda, Musiałek, Myga, Lazar, Lubański, Płecyk, Pośpiech, Sadek, Stawarz, Wesolowski.

W II LIDZE najlepszym strzelcem został KOWALIK z Cracovii, który zdobył 3 bramki a podwójną gole strzelił GIGON i NORKOWSKI.

Trener T. Wieczorek:

Ile jesteśmy zmęczeni — ale przegrać nie chcemy

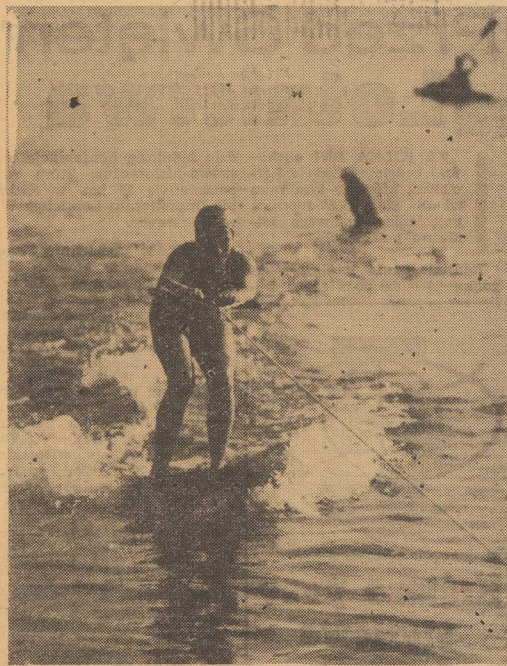
TRADYCYJNIE JUŻ, PRZED KAŻDYM MECZEM ZAGŁĘBIA W SZCZECINIE ODWIEDZAMY TRENERA GOŚCI P. T. WIECZORKA, KTÓREGO PROSIMY O CHWILĘ ROZMOWY. SUKCESY ZAGŁĘBIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH TO KOPALNIA TEMATÓW, NA KTÓRE MOŻNA BY ROZMAWIAC PRZEZ KILKA DNI. PONIEWAŻ JEDNAK KILKIE SZCZECINCY INFORMOWANI BYLI NA BIEŻĄCO O WYSTĘPACH PIŁKARZY Z SOSNOWCA NA DRUGIEJ POŁULI, A PRZEBIEG PIERWSZEGO MECZU LIGOWEGO Z LEGIĄ ZNAJĄ Z BEZPOŚREDNIEJ TRANSMISJI I RADIOWEJ I PRASY SPORTOWEJ, WCZORAJ POPROŚLIMYSI O KILKA SŁÓW PRZED DZISIEJSZYM SPOTKANIEM Z POGONIĄ O MISTRZOSTWO I LIGI.

— Czy Zagłębie zagra w Szczecinie w „amerykańskim” składzie?

— JEŻELI Szmitolowi przestaną do kuczać bóle w kolanie wówczas sympatyczna publiczność szczecińska zobaczy nas w takim składzie, w jakim odnoślimy sukcesy w USA.

— Na przestrzeni kilku dni od chwili powrotu do kraju rozegrać już drugie spotkanie ligowe. Jakie więc samopoczucie drużyny?

— JESTEŚMY trochę zmęczeni. Sześciotygodniowy pobyt w USA, trudny podróży i zmiana klimatu nie mogą pozostać bez wpływu na samopoczucie zespołu. Jesteśmy jednak dobrej myśli. Nowojorski turniej nauczył nas bardzo dużo. Przed wszystkim wyczerpał nas z kompleksu trudnych przeciwników, uodpornił psychicznie i wykażał dobitnie, że jeżeli zespół nasz potrafi grać w kraju tak ambitnie jak o mistrzostwo Interligi, to możemy



SPORTY WODNE cieszą się w sezonie letnim największą popularnością. Należy należał do najnowszych bardzo atrakcyjnych sportów uprawianych także w nas.

Na zdjęciu: narciarze wodni na Mazurach. CAF — fot. Gładysz



GŁÓWNY stadion olimpijski, liczący 100 000 miejsc, zbudowany został w Lasku Meiji (tokijski Lasek Bielański). Stadion ten wyposażony zostanie w oświetlenie umożliwiające rozgrywanie wszelkich dyscyplin sportowych w nocy. Jego bieżnia pokryta zostanie czerwonym bezpylnym piaskiem.

ABY umożliwić sportowcom i turystom zagranicznym oraz własnym sympatykom sportu utrzymywanie łatwego kontaktu z ośrodkiem olimpijskim, uruchomione zostaną specjalne dodatkowe zespoły na najwyższej jednoznacznej nadziemnej kolei świata (250 km/godz.). Z liczącej 322 metry anteny radiowo-telewizyjnej nadawane będą specjalne programy dla cudzoziemców. Dzięki temu przemysłowcy i handlowcy spodziewają się sprzedać znaczną liczbę słynnych miniaturowych odbiorników radiowych i telewizyjnych. HEN

Tokio pobilo rekord Rzymu

Komitet Organizacyjny letnich igrzysk olimpijskich w Tokio podał oficjalnie do wiadomości, że udział w Olimpiadzie zgłosiły reprezentacje z 92 państw. Tak więc rekord olimpiady rzymskiej, w której brały udział 84 kraje, został pobity. Termin zgłoszeń upłynął 16 sierpnia.

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadania, że w zakładach piłkarskich na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po zł 29 585, 62 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po zł 1 430, 813 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po zł 165. W zakładach TOTO-Lotka na dzień 16 sierpnia 1964 r. stwierdzono: 157 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po zł 16 838, 7 883 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po zł 331, 149 413 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po zł 23.

WIERZYMY również, że szczerzanie przywitają serdecznie zespół, którego gra w USA tak bardzo się interesowali.

PRZYPOMINAMY, że mecz Pogoń — Zagłębie rozpocznie się o godz. 18 na stadionie przy ul. Twardowskiego. Sędziuje p. HERMAN z Gdańska.

A OTO pozostałe spotkania o mistrzostwo I ligi w dniu dzisiejszym:

Górnik — Zawisza

Legia — Stal

Polonia — Odra

Międzynarodowy turniej tenisowy w Warszawie

Na kortach warszawskiej Sparty rozpocznie się we wtorek międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany z okazji XV-lecia klubu.

W grze pojedynczej kobiet wzięło udział już półfinalistki. Są nimi: WINKLER (Austria), OLŚZÓWSKA (Sparta), KUCHARSKA (Warszawianka) i FUDALÓWNA (SKT Szczecin). Ta ostatnia sprawiła niespodziankę, wygrywając z Czechosłowacką M. Polony 6:1, 6:2.



Z historii Olimpiad (7)

Sześć medali dla Polaków w Berlinie

PO LOS ANGELES organizację Olimpiady przyznano Berlinowi. W odróżnieniu od zaocznej wyprawy polskich sportowców, których wyjechało zaledwie dwudziestu, a którzy przynieśli do Berlina dwa złote, jeden srebrny i cztery brązowe medale, do Berlina udało się około 120 zawodniczek i zawodników. Jednakże dorobek medalowy naszej ekipy był znacznie skromniejszy.

POLSKA reprezentacja startowała w 14 dyscyplinach sportowych: koszykówce, lekkiej atletyce, szermierce, gimnastyce, wioślarstwie, żeglarskim i kajakarstwie, strzelectwie, jeździectwie, piłce nożnej, zapasach, pływaniu, kolarstwie i boksie.

Poziom sportowy XI Igrzysk Olimpijskich był bardzo wysoki. Zwycięzcy wszystkich konkurencji demonstrowali doskonale przygotowanie i świetną formę. Ustanowiono dużo rekordów olimpijskich. Polacy przynieśli do kraju łącznie sześć medali. Podobnie jak przed Olimpiadą w Los Angeles liczono na większe sukcesy Polaków. Ale i tym razem nasi faworyci znów zawiedli. Wajsołowa zajęła drugie miejsce w rzucie dyskiem wynikiem 46,22, Walasiewiczówna uległa w finale biegu na 100 m doskonałej Amerykance Stephens, która uzyskała czas 11,5 a Polka 11,7. Dobrze spisała się drużyna jeźdźców (Kawecki, Kulesza i Rojewicz), która w konkursie wszechstronności konia zdobyła srebrny medal.

Brazowymi medalistami XI Olimpiady zostali: Karaś w strzelaniu sportowym, Veri i Ustupski w wioślarstwie oraz Kwaśniewska w oszczepie.

Jedną z najwzrostszych indywidualności dotychczasowych Olimpiad był startujący w 1936 roku w Berlinie Amerykanin Jesse Owens. Jeszcze przed Olimpiadą zawodnik ten z latwością bil rekordy świata. Był faworytem sprintów i skoku w dal na wszystkich stadionach świata. Jednakże jako sportowiec-amator największą stawkę zdobył w Igrzyskach w Berlinie. Zwyciężył wówczas w trzech konkurencjach: w biegu na 100 i 200 metrów oraz w skoku w dal osiągając doskonałe rezultaty. Czwarty medal zdobył w sztafecie 4x100.

Jeden z najlepszych biegaczy świata — Janusz Kusociński, który w tamtym czasie odczuwał jeszcze kontuzję, był również na Olimpiadzie — nie w charakterze zawodnika, lecz jako dziennikarz Przeglądu Sportowego.

Przetargi

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ, Oddział Wojewódzki w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż trzech motocykli: motocykl WFM — cena wywoławcza 1 050 zł, motocykl WFM — cena wywoławcza 1 400 zł, motocykl WSK — cena wywoławcza 1 400 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 17. Motocykle oglądać można w dniach od 29. VIII do dnia przetargu w godz. 17-20 w garażach przy ul. Obr. Stalingradu 17. Uczestnicy przetargu winni wpłacić do kasy TKWP wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 2239-K

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE Nr 2 w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 111 zatrudni natychmiast murarzy, dekarzy, robotników i malarzy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zapewniamy ciągłość pracy w roku. 2286-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN zawiadamia, że przyjmują do rezerwy portowej mężczyźni w wieku od 18-45 lat. Rejestracja robotników odbywać się będzie w dniach od 20. VIII do 22. VIII. 1964 r. włącznie w godz. 14-18. Wszyscy chętni, którzy pragną dodatkowego zarobku winni zgłaszać się w Rejonie Lasztowni, dojazd tramwajem nr 2 i 8. 2287-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTROWYCIWCH W SZCZECINIE, UL. NARUTOWICZA 11 zatrudni natychmiast na terenie Szczecina: kierownika zakładu produkcyjnego pomocniczego (inżynier mechanik lub technik mechanik), 15 elektryków, 10 monterów sanitarnych, 10 monterów spawaczy, 5 blacharzy, 5 ślusarzy, 10 robotników (kopaczy). Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia prosi o otrzymaniu skierowań z Wydziału Zatrudnienia, przyjmując dział kadr i organizację Szczecin, ul. Narutowicza 11, pok. nr 8. 2232-K

Barak drewniany

rozbierny z płyt ocieplonych o powierzchni 60-100 m kw zakupi Szczecińskie Przedsiębiorstwo Eksploatacji Kruszywa. Oferty kierować: Szczecin, Al. Jedności Narodowej 12. 2231-K

Skup artykułów przemysłowych i spożywczych

POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO prowadzi „Społem“ Szczecin, ul. Kaszubska 15 (k. Foto-Opłaki). 2179-K

Różne

ZAMIENIE telewizor na motocykl, do remontu: „Jawa“, „Panonia“, „Junak“, „SHL“. Malukowskiego 12, szkoła. 7622-G

Dyrekcji PKP i wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie BOLESŁAWA URBANIKA

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

Zona i córka. 7593-K

Wszystkim, którzy opiekowali się w czasie choroby i wzięli udział w pogrzebie mego męża. 5 p.

PIOTRA SZENBORNIA

a szczególnie p. Jablonskiemu i p. Kołenda składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Zona z dziećmi. 7594-G

SAMOCHOÓD „Fiat“ 600,

kupię. Tel. 69-52. 7608-G

MOTOCYKL NSU z ramą „Junak“

z przystawą. Cena: 5.000 zł. Piastów 16-1. 7609-G

MOTOCYKL „Jawa“

250 sprzedam. Wiadomość: Al. Piastów 33-2. 7610-G

„WARTBURG - Combi“

prawie nowy, stan idealny, sprzedam. Tel. 443-23, godz. 15-18. 7611-G

SAMOCHOÓD „Moskwicz“

407, w idealnym stanie sprzedam. Al. Boh. W. 42-16. 7612-G

PRACA

POMOC domowa potrzebna na stałe. Ul. Mazurska 20-5. 7589-G

GOSPOSIĘ z referencjami przyjmę. Tel. 342-56 od godz. 16. 7600-G

POMOC domowa potrzebna. Karłowicza 1 (od Mickiewicza, koło sklepu gospodarczego). 7601-G

GOSPOSIĄ z referencjami potrzebna. Warunki dobre. Szczecin, ul. Szymanowicza 5, tel. 731-04 godz. 16-18. 7602-G

Lokale

POSZUKUJE pokój sublokatorski, może być pusty. Wiadomość: tel. 385-92. 7613-G

3 POKOJE, c.o. etażowe, wygody, zamienie na 3-4 pokoje z ogrodkiem, przeznaczone do sprzedaży. Strzelce 10-1. 7614-G

2-3 POKOJOWE mieszkanie, nadające się na sklep, pracownię, zamienie na podobne. Tel. 423-89 godz. 14-17. 7615-G

2 POKOJE z kuchnią, zamienie na 1 i pół pokoju z kuchnią i kawałeczką z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 657. 7616-G

DOMEK jednorodzinny własnościowy (6 pokoi, garaż, ogród) w Nowej Soli (zielonogórskiej), za miastem na mniejszy w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 658. 7617-G

POKOJU na okres jednego roku poszukuje dziecko małżeństwo, studiujące. Oferty: tel. 355-73 godz. 14-16. 7618-G

POKÓJ umeblowany, c.o., na Pogodnie do wynajęcia. Tel. 73-412. 7619-G

POKÓJ z używalnością kuchni, komfort, srodmieście, zamienie na 1a kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 659. 7620-G

Teatry

nieczynne

OPERETKA — „Życie paryskie“ g. 15.15.

Kino

KOSMOS — „Życie prywatne“ g. 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21 — franc. — od l. 16 (środa i czwartek); COLOSSEUM — „Strzeba z Nevesin“ g. 16, 18.30, 21 — ang. — od l. 12; DELFID — „Nieznany zdrajca“ g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 18; BAŁTYK — „Ciec od 5-7“ g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od l. 16 (środa i czwartek); OGRODOWE — „Nigdy w niedzielę“ g. 21 — grecki; POLONIA — „Czarny zwir“ godz. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od l. 16 (środa i czwartek); PIONIER — „Młsi w opałach“ g. 10 — NRD — od l. 7; „Porucznik Marynin“ g. 11, 13, 15, 18 — od l. 12; „W pięknej Indonezji“ g. 17 — radz. — od l. 9; „Ewa chce spać“ g. 18.30, 20.30 — pol. od l. 18; TENISOWE — „Czarny Orzeł“ g. 21 — włoski; DEBBY — „Burza nad stepem“ g. 21.30 — wif. franc. — panoram.; PROMIEN — „Siódmy przysięgły“ g. 16, 17.15, 20.30 — NRF — od l. 15; PALA — „Billy Budd“ g. 17.30, 20 — ang. — panoram.; ECHO (Kraków) — „Via Margutta“ g. 18, 20 — włoski — od l. 18; SWIT (Skoln) — „Zyś spi spokojnie“ g. 17.30, 20 — jap. — od lat 16; MŁWA (Zelechowo) — „Syn marnotrawny“ g. 19 — włoski — od l. 16; ZEGLARZ (Golecin) — „Jakubowski i pukownik“ g. 17.30, 20 — USA — od l. 16; SZMARGOWIE (Zdroje) — „Pojedynek na dźwięki“ g. 18, 20.15 — franc. — od l. 16; MUZY (Ponocznany) — „Życie Adolfa Hitlera“ g. 18, 20 — NRF — od l. 16; PRZYJAZN (Dąbłę) — „Klimaty“ g. 15, 20.30 — franc. — od l. 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Sympozjum i kochańkowie“ g. 18, 20 — ang. — panoram.; od l. 16; RAJKA (Police) — „Byłem Montgomerem“ g. 18, 20 — ang. — od l. 16; MAJ (Zydowice) — „Co ręk“ g. 18, 20 — NRF — od l. 18; MARZENIE (Wielgocin) — „General della Rovere“ g. 18, 20 — włoski — od l. 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Pol. 36) — „Wyprawa na Spitsbergen“ g. 19-21.

Kluby

NOT — czynny g. 13-22.

Muzeum

STAROLIŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczylińskich g. 9-15; W. AL. CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalstwa i monet — na Pomorzu Zachodnim g. 9-15; ZAMEK II. Festiwal polskiego malarstwa współczesnego g. 10-12.

Dyżurny

III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7.

SZPITAL

SZPITAL WOJSKOWY — Oddział: Polonijczy — Piotra Skargi. PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Piastów 1 — godz. 9-15. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 9-14 i 19-7 rano.

APTEKI NR 4 — Wojska Polskiego 14 — NR 5 — Naruszewicza 11, NR 7 — 5 Lipca 7.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteke: NR 10 (Glinki), NR 12 (Podjuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42.

14.30 „Mówi Technika“, 14.45 Muzyka rozrywkowa, 15 Koncert dla wczasowiczów, 15.30 Studniowski dla dzieci starszych: „U zlotnika Nawoja“, 16.05 Kwadrans starych piosenek, 16.20 „Podsiuchane na wakacjach“, 16.40 „Miesiecznik Afrykański“, 17 Melodie ze sceny i ekrana, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Muzyka rozrywkowa, 18 „Z jazu to co chcecie“, 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Czarne światło“, 20.42 Serenady, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego, 21.55 Muzyka taneczna, 22.10 Rozmowa literacka, 22.30 Muzyka taneczna, 22.40 „Kalendarz XX-lecia“, 23.05 Z sali Filharmonii.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAŃ

17.30 Program dnia, 17.35 Program rozrywkowy dla młodych widzów, 18.05 „Chwila wspomnień“ — nowie i kochańkowie“, 18.20 — ang. — panoram.; od l. 16; RAJKA (Police) — „Byłem Montgomerem“ g. 18, 20 — ang. — od l. 16; MAJ (Zydowice) — „Co ręk“ g. 18, 20 — NRF — od l. 18; MARZENIE (Wielgocin) — „General della Rovere“ g. 18, 20 — włoski — od l. 16.

PROGRAM BERLIŃSKI

17.00 „Przeżycia i osiągnięcia (dla dzieci od lat 10), 18.30 Zapowiedź programu, 19.40 Tysiąc telewizyj, 19.50 Pozdrowienia telewizyj dziecięcej, 20.00 Spotkanie w Berlinie, 20.40 Prognoza pogody, 20.45 Aktualności, 21.00 „Wszystko przyjdzie czas“, 21.10 „Światowid“, 21.40 Wiadomości oświaty, 21.50 Impresje z procesu oświaty, 22.00 „Powtórka dozwolona“ (film archiwalny), 22.55 Aktualności, 23.35 Węgrzy — NRD (międzynarodowy mecz piłki ręcznej).

CZWARTEK

10.50 Kącik lekarza, 11.00 Aktualności, 11.15 Impresje z procesu oświaty, 11.35 Film archiwalny, 12.35 Wizyta w studio, 12.05 Przedolimpijskie plotki.

Jednym zdaniem

NASZ CZYTELNIAK p. Stanisław Kuligowski, zam. przy ul. Mickiewicza Reja 8 m 10, prosi ucieżkę kierowcę taksówki, która w dniu 13 bm. wiozła go do PKO, o zwrot pozostawionego w wozie skafandru miejskiego parasola. Można skontaktować się telefonicznie pod nr 440-70.

W sprawie tragicznego wypadku

26 lipca br. w rubryce p. „Reportaż zanotował“ zamieściliśmy na łamach następującej treści: „Tragiczny wypadek spowodowany brakiem opieki nad dzieckiem wydrządził się wczoraj na Al. Powstańców.“

Tramwajem linii „A“ jechał 8-letni Mirosław P., zam. przy Al. Powstańców 22. Chłopiec bawił się na pomoście (drzwi wagonu były otwarte), a rodzice chłopca siedzieli wewnątrz tramwaju. W pewnej chwili na skrzyżowaniu z ulicą Mieszka i wagon zakolejował się na zakręcie, mały Mirosław wypadł na zewnątrz i uderzył głową w barierkę ochronną, stojącą tuż przy torowisku. Chłopiec ponosi śmiertelną ranę.

W odpowiedzi ojciec Miśka, Marian Piłowarski, napisał do nas list, w którym czytamy: „Opis wypadku zupełnie nie zgadza się z prawdą, gdyż żona moja była w tym czasie w domu, a ja i mój brat, który przyjechał do Szczecina z Ostrowa Świętokrzyskiego, jechaliśmy tramwajem z Pomorzana w dół, w stronę mia. Tramwaj był rozkołysany, jechał szybko, a na zakręcie zarzucił jeden raz, a potem drugi z pierwszego wagonu tylnego pomostu wyleciał mój synek, 8-letni Mirosław. Zabawkami zadowolony nie bawił, a na pomoście czekał się żelaznego uchwytem. Miał widocznie wolną rękę, nie zdołał się utrzymać i wyrzuciło go z tramwaju. Upamiętnię proszę o sprostowaniu i właściwym naswieśleniu przebiegu wypadku.“

Prokuratura Powiatowa w Szczecinie prowadzi obecnie w tej sprawie dochodzenie i dopiero po jego zakończeniu będziemy mogli ustosunkować się do listu naszego Czytelnika.

Reporter zanotował

DWA WYPADKI drogowe, spowodowane wypadkami alkoholu, zanotowała Komenda Wojewódzka Pomozy w Niemcy pod Kamieniem, mijając motocyklistą — Henryk R. uderzył w przydrożne drzewo. W Starogardzie inny motocyklista, będący w stanie nietrzeźwym — Wacław G., podczas mijania samochodu zderzył się z nim. W obydwojch wypadkach odnieśli ciężkie obrażenia i przebywają w szpitalu.

NA STOLCZYŃNIE bawił się na skarpie koło ceglanych kilkunastu metrów B. W pewnym momencie chłopiec został zasypany lawiną piasku. Dzięki natychmiastowej pomocy, chłopiec wyszedł cało z opresji.

O GODZ. 20.50 na ul. Jagiellońskiej wpadła na samochód przechodząca przez jezdnię, kobieta.

WE WSI Sulice pow. Łobez, 3-letni synek jednego z gospodarzy, Andrzej R., bawiąc się zapalkami, podpalił obórę. Spalnię zorganizowała akcja ratownicza powiatu, zlokalizowała pożar — straty sięgają 4 tys. zł.

Zguby

DNIA 14.VIII.64 r. zgubiono zaświadczenie inwalidztwa, prawo jazdy i inne dokumenty. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Józef Bojarski, Samostery 27A. 7623-G

UWAGA, w niedzielę z ulicy Michałowskiego zginął pies rasy kolbie. Utworzone zostało prośbę o odprawienie za wynagrodzeniem na adres: ul. Michałowskiego 45 (dojazd tramwawa „Jem“, 37) przy Unii Lubelskiej). Ostrzeżenie się przed kupnem. 7625-G

DANUCIE WOLENDER skradziono książeczkę ubezpieczeniową, świadectwo zdrowia, legitymację Związków Zawodowych. 7624-G

SKRADZIONO pieczętówkę o treści: MHM Nr 58. 7625-G

W dniu 18 sierpnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 64 Jerzy Wodecki podpułkownik w stanie spoczynku, kierownik Biura Turystyki PZMot w Szczecinie, odznaczony Krzyżem „Wirtuti Militari“ V kl., Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami, o czym zawiadomiona pogrążona w bólu RODZINA

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA“ w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 31); dział numeryczny 462-28; dział morski i sportowy 447-77; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-41; daktakopista 65-24; Prezbiterium Upowszechnienia Prasy Książki „Ruch“ w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 26-46-85, konto PKO Nr 1-6-10024.

K Jeszcze w tym roku

WYBORY Komitetów Blokowych i ławników sądowych

Z KONCEM ROKU upływa kadencja ławników Powiatowych i Wojewódzkich Sądów, a także Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych. W rozmowie z kierownikiem referatu Rad Narodowych Prezydium MRN, Borysem KAWEKIM, dowiadujemy się, że zakończono właśnie przygotowania do wyboru kandydatów na nowych ławników.

INSTRUKCJE wstępne zostały już opracowane: We wrześniu w ponad 160 wytypowanych zakładach pracy odbędą się zebrania wyborcze. Pod uwagę wzięto Zakłady produkcyjne zatrudniające więcej niż 100 osób. Celowo pominięto mniejsze zakłady, aby społecznymi zajęciami wybranych ławników nie hamować normalnego toku pracy przedsiębiorstwa. W październiku odbędzie się sesja MRN, która spośród wytypowanych kandydatów do kona ostatecznego wyboru ławników.

— A więc kogo będziemy wybierać na ławników sądowych?

— Potrzeba ich bardzo wiele, kandydatów musi być oczywiście jeszcze więcej. Ważne jest, by ławnikami w sądach były osoby bez skazy, sądownie dotychczas nie karane, cieszące się zaufaniem w swoim środowisku.

Nie trzeba doświadczać, że ławnikami w sądach nie muszą być tylko mężczyźni. Kobieta — ławnik w minionych kadencjach zdała w pełni egzamin zrozupełnienia funkcji społeczeństwa.

— Po wyborze ławników nastąpią wybory do Komitetów Blokowych?

— Tak jest. Odbędzie się w październiku i listopadzie br. we wszystkich dzielnicach Szczecina. Wybory do Komitetów Blokowych, to akcja zakrojona na bardzo dużą skalę. Instrukcje wstępne opracowało Prezydium MRN, za to same wybory przeprowadzą Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych. One też ustalą harmonogram wyborczych zebrań, na których ustępujące Komitety Blokowe złożą sprawozdania ze swojej dotychczasowej działalności. W tej chwili działają w Szczecinie dokładnie 232 Komitety Blokowe. Wyberzeźmy prawdopodobnie więcej, gdyż powstały nowe bloki mieszkalne, wyrosły całe ulice i — zmieniły się kryteria określające liczbę mieszkańców wybierających „swój” K.B.

Klub Techniki i Rehabilitacji

PRZY Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie utworzono ostatnio Międzyszakładowy Klub Techniki i Rehabilitacji. Do klubu przystąpiło 6 spółdzielni inwalidzkich w charakterze członków prawnych oraz ponad 120 pracowników tychże spółdzielni.

Zadania klubu polegają na opracowywaniu projektów narzędzi pracy, których zastosowanie umożliwi pracującym inwalidom łatwiejsze postępowanie się nimi oraz szybsze opanowanie wybranego zawodu. Klub nawiązał współpracę z Oddziałem Stowarzyszenia Mechaników Polskich NOT — Sekcją Drobnej Wytwórczości. (boic)

O wyborczych zebraniach mieszkańcy powiadomieni zostaną specjalnymi ogłoszeniami wywieszonymi na widocznym miejscu klatki schodowej.

Rozmawiał: Józef KRUSZONA

W poszukiwaniu ciepła (1)

W MPGC — czas przygotowań

JEST PEŁNA LATA, NIEJEDEN Z NASZYCH CZYTELNIKÓW SNUJE PLANY URLOPOWEGO WYPOCZYNIKA. ALE, CHOC CZASU JEST SPORO, WARTO POMYŚLEĆ TUŻ O ZIMIE. PRZEDKIM ZAS O TYM, ABY W OKRESIE CHŁODNYCH MIESIĘCY ZIMOWYCH W NASZYCH MIESZKANCIACH BYŁO CIEPŁO I PRZYJATNE.

ROZPOCZYNAMY DZIŚ CYKL INFORMACJI O PRZYGOTOWANIACH DO „CIEPŁEGO” SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO.

NASZA WĘDRÓWKĘ w poszukiwaniu „zimowego ciepła” rozpoczynamy od wizyty w MIEJSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE GOSPODARKI CIEPŁEJ. — W naszym przedsiębiorstwie — mówi dyrektor MPGC — Anatol MAKARENKO — niemal całą pracę skoncentrowaliśmy na remontach kotłowni i gromadzeniu opalu. Remonty przeprowadzamy własnymi siłami i przy pomocy innych wykonawców. O prace naszych brigad jesteśmy spokojni. Przebiegają one zgodnie z planem, bez większych zakłóceń. Właściwie nie budzą również obaw remonty prowadzone na nasze zlecenie przez



Foto: Stefan CIEŚLAK

MPRB-1 na Niebuszewie, choć tempo prac nieco zmalało, gdyż przedsiębiorstwo zajęło się w ostatnich dniach pilnymi remontami szkół.

Po 1 września wszystkie środki tego wykonawcy zostaną skierowane na Niebuszewo. Prowadzimy tu kapitalny remont całej kotłowni osiedlowej. Otrzymała ona 8 nowych kotłów. Procz tego wymieniamy częściowo z dala czynną zewnętrzna sieć ciepłą, która w wielu miejscach zupełnie się „rozlatywała”. W kotłowniach mniejszych trwają prace glądki i usuwanie usterek. W tym roku zwiększiliśmy wielką wagę na estetyczny wygląd i właściwy stan pomieszczeń kotłowni.

Dla dobrego działania c.o. ważny jest opał. W ubiegłym roku mieliśmy bardzo duże trudności. Brakowało nam koks, a w dodatku zła była jego jakość. Obecnie zgromadziliśmy większą część przydzielonego nam na ten rok opalu. Węgla mamy już 63,5 proc., koks 67 proc. i miału węgla 36 proc. (niski stan wody na Odrze utrudniał ostatnio transport). W każdym razie zaopatrzenie w opał jest w tym roku znacznie lepsze.

— Czy możemy więc powiedzieć, że w mieszkaniach ogrzanych przez Was będzie dość ciepło?

— Nie przewidujemy większych zakłóceń w pracy kotłowni. Są one dobrze przygotowane.

Zlikwidować jaskinię hazardu!

OD dłuższego czasu przy stankach hydrobusów nad Odrą przeistoczył się w prawdziwą „jaskinię” amatorów gry w pokera.

Gra toczy się zazwyczaj o grubszą sławkę, niż wiec dziwnego, że roznieśliśmy amatorzy łatwego „zarobku” mają upust temperamencie i podnieśli w sobie w sposób wysoce niewybredny. „Lacina” pnie na równi z piwem, którym hazardziści zatęwiają się w „wozo-barze”, prowadzonym na przystanku przez OKRĘGOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE. Tu zazwyczaj „bar” „pokrzyżowały” odnajdującego przystań przegranych pokrzyżowały przystań nieraz do drażliwych awantur małżeńskich, jak np. w dniu 15 bm. (dzień wypłaty porceli). Czas najwyższy, by zlikwidować obskurny „wozo-bar”, obskurne „wozo-poczekalnie” (nie wiadomo dla kogo przeznaczony) oraz wyczerpać z rozpijarzonych pokrzyżowały przystań hydrobusowa. Chyba że ten odcinek Bulwaru Nadodrzańskiego z wymienionymi akcesoriami ma stanowić dla liczących turystów „atrakcję” portowego miasta. (boic)

ne do sezonu. Niestety, nie uda nam się chyba zapewnić idealnego dopływu ciepła na Niebuszewie.

Oczywiście, przeprowadzany remont i wymiana sieci znacznie ulepszą sytuację, ale całkowite ulepszenie pracy kotłowni możliwe jest dopiero po regulacji sieci — opartej na dokładnej i szczegółowej inwentaryzacji instalacji ciepłych w całym osiedlu. Ta ogromna praca nie została jeszcze zakończona.

Na pytanie — czy będzie ciepło w mieszkaniach — powinno odpowiedzieć nie tylko MPGC. Warto przypomnieć (nie pamiętają o tym bowiem ludzie zgłaszający się do nas z pretensjami), że MPGC jest producentem energii i odpowiada za dostarczenie określonej ilości ciepła do budynku. Za działanie zaś sieci wewnętrznej, właściwy stan instalacji i urządzeń w budynkach odpowiadają budowniczości nowych domów, a po ich przekazaniu — właściciele, a więc zarządy budynków mieszkalnych. (kg)

„Radiokuter” o pijakach

WOJEWÓDZKI SPOŁECZNY KOMITET PRZECIWKOHOLOWY i szczecińska rozgłośnia PR wytrwale kontynuują akcję skierowaną przeciwko pijaństwu i pobłażliwości wobec na gminnych jego przejawów. W sobotę o godz. 20, rozgłośnia szczecińska PR nadała z tego cyklu trzeci specjalny program „RADIOKUTRA”. Polskie Radio prosi za naszym pośrednictwem wszystkich słuchaczy o nadsyłanie uwag o audycji i o powiedzi na następujące pytania:

- JAKIE według Ciebie są przyczyny pijaństwa?
■ JAK według Ciebie można zwalczyć pijaństwo?
■ JAKIE znasz konkretne przykłady pijaństwa, które wymagają interwencji władz lub organizacji społecznych?

LISTY należy kierować do redakcji „RADIOKUTRA”, rozgłośnia PR przy ul. Niedziałkowskiego 21. Między słuchaczy, którzy nadesła listy z uwagami o sobotniej audycji i odpowiedziami na postawione przez nas pytania, zostaną rozlosowane cenne nagrody. (a)

„Weźmiesz plecak swój i gitarę!” Nie ma to jak na harcerskim obozie! Foto: Stefan CIEŚLAK

Spocerkiem po Szczecinie

„KLIENT NASZ PAN”

15 SIERPNIĄ o godz. 9 ob. D. udał się do sklepu mleczarskiego MHD nr 34 na rogu ul. Świrzałowskiej i Światowida na Gołęcinie celem dokonania drobnych zakupów. Wśród nich znalazła się również butelka śmietany, którą ob. D. po stanowiąc wypić na miejscu. Niestety, deletonkując się smakiem śmietany nie trwało długo, albowiem w pełnym momencie klient poczuł w ustach coś ostrego, co po bliższych oglądach okazało się odłamkiem szkła. Ponieważ ob. D. nie przepada za śmietaną z takimi dodatkami, po prośbie przytomnie ekspedientkę o wymianę śmietany na inną. Ekspedientka odrzekła, że śmietany nie wymieni, bo ona nie jest temu winna, a książkę załatwił też nie wydał! Wobec tego ob. D. zdenerwował się i udał się do Komendy Dzielnicowej MO Nad Odrą. Komenda wydała po leczenie powiadomienia kierownika Spółdzielni Mleczarskiej o tym fakcie. A klient przyjechał jeszcze do redakcji przynosząc, jako „corpus delicti”, śmietanę w owym szklanym drzbazgiem. Przy okazji nasz Czytelnik dołączył rachunek, w którym skrupulatnie odnotował wszystkie poniesione straty:

- 1. Śmietana 6,20.
2. przejazd tramwajem na Komendę MO oraz powrót — 1 zł.
3. przejazd tramwajem do redakcji (linia „3” i „6” oraz powrót — 2 zł.
4. koszt straconych 2 godz. pracy — 20 zł. Razem 29,50 zł.

Nasz Czytelnik zapytuje uprzejmie, kto mu te straty wyrówna — przy okazji przypomina rozczulającą slogan „Klient nasz pan” (Du)



SLUP - ZAWALIDROGA

LICZNI turyści przechodzący obok „DOMU RYBAKA” przy ul. Malopolskiej z nie małym „podziwem” oglądają zwalony słup — zawalidrogę, który już od dłuższego czasu czeka, aż ktoś się nim zajmie. Jak dotąd — chętnych brak! (dyt)

Fot. Stefan CIEŚLAK